

Sygnatura akt XIII GC 102/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 8 sierpnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Chańko

Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Ćwiklińska

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2018 roku w (...)

**na rozprawie sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T.
przeciwko M. S.**

przy udziale interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od M. S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwotę 6.838,80 (sześć tysięcy osiemset trzydzieści osiem i osiemdziesiąt groszy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 lipca 2017 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od M. S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwotę 2.604 (dwa tysiące sześćset cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XIII GC 102/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 sierpnia 2017 roku powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. wniosła o zasądzenie od M. S. kwoty 6.838,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28 lipca 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że łączyła go z (...) spółką akcyjną w B. (obecnie spółką z o.o.) umowa spedycji. (...) S.A. zawarł zaś z pozwanym umowę przewozu. Transport dotyczył towaru o wartości 9 421,80 zł, który został utracony na skutek wydania go nieznanemu osobie, nie będącej ustalonym odbiorcą. Podmiot ten dokonał zapłaty za przesyłkę w kwocie 2.583 zł, wobec czego powód, jako cesjonariusz, dochodzi odszkodowania przysługującego (...) S.A., w kwocie stanowiącej wartość przesyłki, pomniejszonej o kwotę zapłaconą przez odbiorcę.

/pozew, k. 6-13/

Nakazem zapłaty z dnia 12 grudnia 2017 r., wydanym w postępowaniu upominawczym, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi nakazał, aby pozwany M. S. zapłacił na rzecz powoda kwotę 6.838 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 lipca 2017 r do dnia zapłaty, a nadto kwotę 1.279,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

/nakaz zapłaty, k. 73/

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, że przesyłka została doręczona osobie, która ją zamówiła, przy czym

przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności za konsekwencje związane z odroczeniem płatności niezidentyfikowanemu kontrahentowi. Ponadto wskazał, iż działał on jako podwykonawca (...) Spółki Akcyjnej, a umowa zawarta między powodem a (...) S.A. była umową przewozu, nie zaś spedycji. Z uwagi zaś na przedawnienie roszczeń przeciwko (...) S.A. nie występuje w sprawie przesłanka zaistnienia szkody, a zatem nie zachodzi odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego.

/sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 76-80/

Pismem datowanym na 8 czerwca 2017 r. uczestnictwo w sprawie zgłosił interwenient uboczny – (...) spółka akcyjna w W., podnosząc zarzut braku legitymacji czynnej powódki, którą wywodził z brzmienia art. 78 ust. 1 ustawy Prawo przewozowe oraz zarzut przedawnienia. Na wypadek nieuwzględnienia wskazanych zarzutów podniesione zostało, iż umowa przewozu była wykonana prawidłowo, bowiem towar dotarł do adresata, a nadto, że odsetki ustawowe za opóźnienie mogłyby zostać zasądzone jedynie od dnia wyrokowania.

/interwencja uboczna, k.120-128/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na mocy umowy z dnia 6 czerwca 2014 r., (...) S.A. zobowiązała się świadczyć na rzecz (...) sp. z o.o. usługi krajowej spedycji drobnicowej oraz usług dodatkowych. W ofercie, zaakceptowanej przez powódkę, wskazano cennik przesyłek oraz usług i opłat dodatkowych dla przesyłek oraz sposób i termin płatności. W regulaminie, do którego umowa zawierała odesłanie, wskazano przy tym zakres świadczenia usług, jako profesjonalne usługi spedycyjne, w tym usługi organizacji i monitorowania: odbioru, realizacji, przewozu i dostarczania przesyłek, ubezpieczenia CARGO przesyłek oraz usługi logistyczne i informacyjne, w których celem jest zaspokojenie potrzeb zleciodawców, a także wskazano, że w trakcie realizacji usług spedycyjnych spedytor będzie posługiwał się profesjonalnymi podwykonawcami, w szczególności dostawcami usług przewozowych.

/dowód: umowa z dnia 6.06.2014 r., k. 21-30/

Umową o współpracy z dnia 8 sierpnia 2014 r. M. S. zobowiązał się wobec (...) S.A. do wykonywania profesjonalnych usług przewozowych w transporcie krajowym, które polegać będą m.in. na przewozie ładunku przez przewoźnika, z miejsca jego pobrania do miejsca jego przeznaczenia, zgodnie z treścią zlecenia i tylko na jego podstawie.

/dowód: umowa z dnia 8.08.2014 r., k.59-62/

Powódka zleciła (...) S.A., w ramach łączących strony umowy z dnia 6 czerwca 2014 r., przesłanie w dniu 1 lipca 2014 r. towaru do odbiorcy oznaczonego jako Gospodarstwo Rolne (...), ul. (...).

M. S. dnia 1 lipca 2016 roku, na skutek zlecenia od (...) S.A., wydanego w ramach łączącej strony umowy z dnia 8 sierpnia 2014 r., wykonywał przewóz rzeczony przesyłki nr (...), do odbiorcy oznaczonego jako Gospodarstwo Rolne (...), ul. (...), C.. W dokumencie potwierdzenia doręczenia wskazano adres oraz telefon kontaktowy odbiorcy. Przy doręczeniu towaru miała zostać od odbiorcy pobrana należność w kwocie 2.583 zł, co też nastąpiło.

/okoliczności bezsporne/

M. S., wykonując przewóz, udał się pod adres wskazany w liście przewozowym. Na miejscu zastał kobietę i mężczyznę, którzy poinformowali go, że nie zamawiali żadnej przesyłki. Wobec tego pozwany zadzwonił pod numer telefonu, wskazany jako numer odbiorcy. W rozmowie telefonicznej został poinformowany, że adresata przesyłki nie ma w domu, jednak zależy mu na odebraniu towaru jeszcze tego samego dnia, wobec czego pozwany umówił się z rozmówcą w P., gdzie miał doręczyć inne przesyłki. Osoby podające się za odbiorców przesyłki przyjechały po około dwóch godzinach, do miejsca oddalonego około 10-15 km od adresu miejsca przeznaczenia. Pozwany nie sprawdzał tożsamości tych osób, bo nie podejrzewał, że może to być inna osoba niż ta, z którą rozmawiał. Załadowali oni

towar wraz z paletą do busa, którym przyjechali. Jeden z odbiorców przystawił na liście przewozowym pieczętkę Gospodarstwa Rolnego (...) i złożył parafkę, a także wręczył pieniądze.

/dowód: przesłuchanie M. S., protokół rozprawy z dnia 21.05.2018r., minuta 20-43; raport spedycyjny, k. 40-41/

Cena za transportowany towar, która miała zostać uiszczona przez odbiorcę, wynosiła łącznie 9.421,80 zł. Kwota ta, z odroczonym terminem płatności, została wynegocjowana w rozmowie telefonicznej przez odbiorcę.

/dowód: faktury VAT, k. 39,40; przesłuchanie M. M., protokół rozprawy z dnia 21.05.2018r., minuta 9-20/

Powódka pismem z dnia 21 lipca 2016 r. poinformowała (...) S.A. że towar nie został dostarczony, wzywając do wyjaśnień, a także złożyła w prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

/okoliczności bezsporne/

W dniu 1 sierpnia 2016 r. wszyto dochodzenie w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa oszustwa, jednak postępowanie przygotowawcze zostało umorzone wobec niewykrycia sprawy.

/dowód: zawiadomienie, k. 44, postanowienie, k. 45/

W dniu 23 czerwca 2017 r. powódka zawarła z (...) S.A. umowę cesji, na mocy której (...) S.A. przelała na powódkę wierzytelności, przysługujące jej w stosunku do T. S. oraz M. S., z tytułu zleconych tym osobom zleceń przewozowych, dotyczących m.in. przesyłki o nr (...), wskazując iż suma wierzytelności wynosi 33 852,06 zł oraz odsetki od tej kwoty. W § 2 umowy wskazano, że termin przedawnienia wierzytelności upływa po roku od dnia, w którym cedent mógł uznać przesyłki za utracone, tj. od dnia otrzymania informacji od cesjonariusza z dnia 21 lipca 2016 r.

/dowód: umowa cesji, k. 63-64/

Pismem z dnia 4 lipca 2017 r., doręczonym 13 lipca 2017 r., powódka zgłosiła pozwanemu reklamację usługi. W odpowiedzi pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności.

/reklamacja z dowodem doręczenia, k. 65-67; odpowiedź, k. 68/

Odpowiedź na reklamację została doręczona powódce w dniu 27 lipca 2017 r.

/okoliczność bezsporna/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o niezaprzeczone twierdzenia obu stron oraz przytoczone powyżej dowody z dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności. Sąd dał wiarę również dowodowi z przesłuchania stron, bowiem zeznania ich pozostawały spójne wewnątrz i zewnątrz, a przy tym nie wzbudziły wątpliwości Sądu co do ich szczerości. W pozostałym zakresie zgromadzony materiał procesowy nie podlegał ocenie Sądu, jako nieprzydatny dla ustalenia istotnych w sprawie okoliczności.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż powódkę ze spółką (...) z o.o. (dawniej S.A.) łączyła umowa, którą należy oceniać w kontekście przepisów Kodeksu cywilnego regulujących umowę spedycji. Zgodnie z brzmieniem art. 794 § 1 k.c. przez umowę spedycji spedytor zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem. W tym miejscu wskazać należy, iż w praktyce niejednokrotnie występują trudności w odróżnieniu umowy przewozu od umowy spedycji spowodowane faktem, iż umowa przewozu nie wymaga, by była wykonywana osobiście przez zawierającego umowę jako przewoźnika, gdyż może on angażować do jej wykonania osobę trzecią. Wyjaśnić wobec

tego należy, że o tym, jaka umowa została zawarta, decyduje nie rodzaj podejmowanych faktycznie w ramach umowy czynności, ale treść zobowiązania. W umowie przewozu przewoźnik zobowiązany jest do przewozu osób bądź towarów, zaś w umowie spedycji obowiązkiem spedytora jest zorganizowanie przewozu, wyrażające się w wysłaniu lub odbiorze przesyłki lub dokonaniu innych usług związanych z jej przewozem. Czynności podejmowane w ramach umowy spedycji mogą zatem polegać na przygotowaniu dokumentacji przewozowej, zawarciu umowy przewozu z przewoźnikiem oraz dokonaniu zapłaty przewoźnikowi za przewóz. Mogą to być również czynności organizacyjne, polegające na udzielaniu porad, sporządzaniu dokumentów przewozowych, odbiorze przesyłki od nadawcy lub przewoźnika, znalezieniu przewoźnika, czy przekazaniu przesyłki odbiorcy (zob. podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 19 grudnia 2007 r., sygn. akt VI ACa 400/07, Apel.-W-wa 2008/3/85). Przeciwnie zaś, jeżeli dochodzi do przyjęcia oferty, w której mowa jest tylko o przewozie rzeczy, a żadne czynności konkludentne nie wskazują na istnienie dodatkowych postanowień umownych, obejmujących usługi związane z przewozem, to umowa zawarta przez przyjęcie oferty jest stricte umową przewozu, a nie umową spedycji, i nawet okoliczność, że przewoźnik oddaje przesyłkę do przewozu innemu przewoźnikowi, nie przekształca umowy przewozu w umowę spedycji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r. sygn. akt I CK 199/04, LEX nr 146332).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że łącząca powódkę ze spółką (...) umowa stanowiła umowę spedycji. Zawarta w dniu 6 czerwca 2014 r. umowa o wykonywanie usług spedycyjnych, określająca ogólne zasady i warunki współpracy między spedytorem a zleceniodawcą, zawierała zobowiązanie do świadczenia przez spedytora szeregu usług związanych z przesyłaniem towarów za określonym wynagrodzeniem. Zawarcie umowy spedycji było zgodne z wolą stron, o czym świadczy chociażby konsekwentne posługiwanie się w umowie pojęciami charakterystycznymi dla tego rodzaju umowy. Zawarta na jej podstawie konkretna umowa o wykonanie usługi spedycyjnej stanowiła zaś realizację rzeczonych zobowiązań, poprzez wybranie przez zleceniodawcę konkretnych usług z oferty spedytora, celem przesyłki konkretnego towaru do adresata. Wiążąca strony umowa zwierzała więc wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy spedycji, tj. zobowiązanie się spedytora do wysłania konkretnej przesyłki na zlecenie klienta, zawarciu umowy z przewoźnikiem oraz sporządzenia dokumentacji, za wynagrodzeniem należnym spedytorowi. Umowa spedycji jest przy tym umową kwalifikowaną, co oznacza, że przyjmującym zlecenie może być wyłącznie przedsiębiorstwo spedycyjne, który to wymóg został spełniony. Powyższej konkluzji nie podważa fakt, że czynności spedytora ograniczyły się faktycznie do zorganizowania transportu towaru, bowiem przepis art. 794 § 1 k.c. dopuszcza taką możliwość.

Wobec powyższego wskazać trzeba, iż do podstawowych obowiązków spedytora należało zawarcie umowy przewozu w imieniu nadawcy bądź na rzecz nadawcy ale w imieniu własnym spedytora. W sprawie bezspornym jest, że spółkę (...) łączyła z pozwanym umowa przewozu, przy czym – z uwagi na poczynione powyżej rozważania – umowy tej nie można oceniać w ramach przepisu art. 789 § 1 k.c., jako przewozu zastępczego. Zgodnie z przepisem art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. W sprawie pozwany zobowiązał się względem (...) S.A. do wykonania przewozu przesyłki o nr (...) w zakresie swojego przedsiębiorstwa, w wykonaniu łączącej strony umowy z dnia 8 sierpnia 2014 roku.

W tym miejscu wskazać należy, iż w myśl art. 794 § 2 k.c. spedytor zawierając umowę przewozu, może występować w imieniu własnym albo w imieniu dającego zlecenie. W przypadku występowania w imieniu własnym zachodzi przypadek tzw. zastępstwa pośredniego, a stroną umowy przewozu jest spedytor, który działa na cudzy rachunek. W stosunkach wewnętrznych (między spedytorem a dającym zlecenie) te prawa i obowiązki – tak jak wówczas, gdy spedytor występuje w imieniu dającego zlecenie – idą na rachunek zleceniodawcy. Do przejścia ich na dającego zlecenie w stosunkach zewnętrznych (wobec przewoźnika, dalszego spedytora itd.) konieczne jest przelanie ich (scedowanie) na zleceniodawcę. Dokonanie tej czynności jest obowiązkiem spedytora - art. 740 w zw. z art. 796 k.c. (zob. Sychowicz Marek [w:] Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II, art. 794, uw. 11).

Nie ulega wątpliwości, że w sprawie doszło do skutecznej cesji wierzytelności, zgodnie z powyższym wymogiem, w trybie art. 509 § 1 k.c. W ten sposób prawa i obowiązki wynikające z czynności prawnej zastępcy pośredniego, dokonanej z pozwanym, przeszły na osobę zastąpioną, a mianowicie powódkę.

Jako bezzasadny ocenić należy przy tym zarzut braku legitymacji czynnej powódki, rzekomo z uwagi na brak szkody w majątku cedenta. Wskazać trzeba, iż legitymację materialną osoby poszkodowanej zastąpiono w prawie przewozowym legitymacją formalną osoby wskazanej w przepisach jako „uprawniona”. Oznacza to, iż z roszczeniem może wystąpić osoba, która faktycznie szkody nie poniosła, a która należy do kręgu upoważnionych ustawowo podmiotów. Tryb dochodzenia odszkodowania za utratę przesyłki określa przepis art. 75 ustawy Prawo przewozowe (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1983; dalej: pr.przew.). Zauważyć bowiem trzeba, że art. 75 ust. 1 pr. przew. posługuje się sformułowaniem: „roszczenia dochodzone na podstawie ustawy lub przepisów wydanych w jej wykonaniu”, a zatem przepis ten ma zastosowanie nie tylko do roszczeń wynikających z umowy przewozu, ale w ogóle do wszystkich roszczeń przewidzianych tymi przepisami, w tym związanych z utratą przedmiotu przesyłki. W myśl art. 75 ust. 3 pkt 2 lit b pr. przew. uprawnionym do dochodzenia roszczenia z tytułu szkody w przesyłce jest nadawca lub odbiorca, zależnie od tego, któremu z nich przysługuje prawo rozporządzenia przesyłką. Zgodnie zaś z regulacją art. 53 pr.przew. prawo takie co do zasady przysługuje nadawcy (chyba że przekazał on egzemplarz listu przewozowego odbiorcy, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie). Jak zostało wykazane powyżej, nadawcą przesyłki w przedmiotowej sprawie pozostawała spółka (...) S.A., której wierzytelność na mocy cesji przysługuje obecnie powódce. Nie ulega więc wątpliwości, że powódka jest podmiotem legitymowanym w przedmiotowej sprawie do wystąpienia z żądaniem odszkodowania za utratę przedmiotu przesyłki.

Zgodnie z regulacją opisaną w art. 75 pr. przew., warunkiem dochodzenia opisanych roszczeń na drodze sądowej jest uprzednie wyczerpanie procedury reklamacyjnej. Stwierdzić należy, że powódka sprostała rzeczonemu wymogowi, kierując do pozwanego, po zawarciu umowy cesji, roszczenie reklamacyjne, które nie zostało uwzględnione. Dodać należy, iż Sąd nie badał szczegółowo spełnienia warunków formalnych postępowania reklamacyjnego, bowiem nawet w przypadku, gdy reklamacja nie spełnia wymogów formalnych, określonych w rozporządzeniu wykonawczym, ale procedura ich rozpoznania zostanie wszczęta, a następnie zakończona, osoba uprawniona lub przewoźnik ma otwartą drogę do wystąpienia do sądu ze stosownym powództwem (tak też T. Szanciło, Prawo przewozowe. Komentarz. Warszawa 2008, art. 75, Legalis).

Przechodząc do podstawy odpowiedzialności pozwanego wskazać należy, iż zgodnie z brzmieniem art. 65 ust. 1 pr. przew. przewoźnik ponosi odpowiedzialność za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki powstałe od przyjęcia jej do przewozu aż do jej wydania oraz za opóźnienie w przewozie przesyłki. Dla ustalenia odpowiedzialności przewoźnika konieczne jest zatem wystąpienie szkody, która przybiera postać utraty, ubytku lub uszkodzenia przesyłki, związku czasowego pomiędzy szkodą a przewozem oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a szkodą.

Analizując wystąpienie szkody wskazać należy na regulację art. 52 pr. przew. który stanowi domniemanie, iż przesyłkę, która nie nadeszła do miejsca przeznaczenia wskazanego w liście przewozowym w ciągu 30 dni od upływu terminu przewozu, uważa się za utraconą. Do utraty przesyłki dochodzi zatem, gdy następuje całkowita i realna utrata władztwa przewoźnika nad powierzoną mu do przewozu przesyłką. Przyczyny takiego stanu rzeczy mogą być różne, np. zagubienie, zniszczenie, kradzież czy wydanie przesyłki osobie nieuprawnionej (zob. T. Szanciło, Prawo przewozowe. Komentarz. Warszawa 2008, art. 65, Legalis). Wbrew twierdzeniom strony pozwanej w sprawie nie ulega wątpliwości, że przesyłka została utracona przez przewoźnika. Adresat przesyłki, tj. K. S., przesyłki tej bowiem nie otrzymał, przy czym nieistotne pozostaje to, czy przesyłki takiej oczekiwał. Zgodnie zaś z regulacją art. 55 ust. 1 pr. przew. w razie wystąpienia przeszkody w wydaniu, powodującej niemożność wydania przesyłki w miejscu przeznaczenia odbiorcy określonego w liście przewozowym, przewoźnik zwraca się do nadawcy o wskazówki, jeżeli w liście przewozowym takich wskazówek brak. W niniejszej sprawie pozwany nie doręczył zatem przesyłki adresatowi, ani nie postąpił zgodnie ze wskazówkami co do dalszego rozporządzenia przesyłką wobec wystąpienia przeszkód w doręczeniu, na skutek czego przesyłka nie nadeszła do miejsca przeznaczenia w ciągu 30 dni od upływu przewozu. W sprawie zachodzi

zatem domniemanie, że przesyłka została utracona, co skutkuje zaistnieniem szkody, jako uszczerbku powstałego na skutek utracenia przesyłki.

Niewątpliwym pozostaje również związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem szkodzącym a szkodą. Bezpośrednią przyczyną utraty przesyłki było bowiem wydanie jej osobie nieuprawnionej. Wbrew twierdzeniom pozwanego, związek ten ma charakter adekwatnego związku przyczynowego. Wydanie towaru osobie nieuprawnionej nastąpiło z uwagi na dowolną zmianę miejsca doręczenia przesyłki przez przewoźnika oraz niesprawdzenie tożsamości osób ją odbierających. Nie jest wprawdzie całkiem pozbawione racji twierdzenie pozwanego, iż wylegitymowanie odbiorców mogłoby nie doprowadzić do ustalenia braku ich uprawnień, jednak uzyskanie informacji o tożsamości tych osób, w sytuacji **wydawania przesyłki pod niewłaściwym adresem**, powinno skłonić przewoźnika do powstrzymania się od doręczenia, a w przypadku wydania towaru, mogłoby spowodować późniejsze odzyskanie przesyłki, choćby w drodze postępowania karnego. Związek pomiędzy działaniem pozwanego, w trakcie wykonywania przewozu, a definitywną utratą przesyłki jest zatem niewątpliwym.

W tym miejscu wskazać trzeba, iż odpowiedzialność za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki jest odpowiedzialnością obiektywną, niezależną od winy przewoźnika, który może uwolnić się od niej, jeżeli wykaże zaistnienie okoliczności egzoneracyjnych, wymienionych w art. 65 ust. 2 i 3. Zgodnie z brzmieniem art. 65 ust. 2 pr. przew. przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności określonej w ust. 1, jeżeli utrata, ubytek lub uszkodzenie albo opóźnienie w przewozie przesyłki powstały z przyczyn występujących po stronie nadawcy lub odbiorcy, niewywołanych winą przewoźnika, z właściwości towaru albo wskutek siły wyższej. Dowód, że szkoda lub przekroczenie terminu przewozu przesyłki wynikało z jednej z wymienionych okoliczności, ciąży na przewoźniku. W przedmiotowej sprawie przewoźnik nie sprostował zaś rzeczonemu ciężarowi. Z pewnością nie może stanowić o spowodowaniu szkody przez nadawcę podanie przewoźnikowi błędnego numeru telefonu odbiorcy. Powszechnie wiadomym jest, że tego rodzaju informacja nie stanowi sposobu określenia tożsamości odbiorcy, a jedynie jest podawana celem ułatwienia realizacji doręczenia przesyłki. Wskazanie niewłaściwego numeru telefonu nie uprawnia zatem przewoźnika do wydania przesyłki podmiotowi aktualnie posługującemu się tym numerem. Obowiązkiem przewoźnika jest wydanie przesyłki odbiorcy oznaczonemu za pomocą imienia i nazwiska lub firmy, pod wskazanym adresem, lub podmiotowi upoważnionemu w odpowiedni sposób przez odbiorcę do uzyskania przesyłki. Z pewnością tego rodzaju uprawnienia nie daje władanie określonym numerem telefonu, wobec czego zeznania pozwanego wraz ze wskazaniem na numer telefonu podany w liście przewozowym przez nadawcę, nie mogły doprowadzić do uwolnienia się przez niego od odpowiedzialności w przedmiotowej sprawie.

Jako niezasadny należy ocenić podniesiony przez pozwanego oraz interwenienta zrzut przedawnienia. Zgodnie z brzmieniem art. 77 ust. 1 pr. przew. z zastrzeżeniem ust. 2 oraz art. 78 roszczenia dochodzone na podstawie ustawy lub przepisów wydanych w jej wykonaniu przedawniają się z upływem roku. Przepis art. 77 ust. 3 pkt 1 pr. przew. stanowi, iż przedawnienie biegnie dla roszczeń z tytułu utraty przesyłki od dnia, w którym uprawniony mógł uznać przesyłkę za utraconą. Podkreślić należy, że bieg przedawnienia zawiesza się na okres od dnia wniesienia reklamacji lub wezwania do zapłaty do dnia udzielenia odpowiedzi na reklamację lub wezwania do zapłaty i zwrócenia załączonych dokumentów, najwyżej jednak na okres przewidziany do załatwienia reklamacji lub wezwania do zapłaty, o czym stanowi art. 77 ust. 4 pr. przew.

Z brzmienia art. 52 pr. przew. należy wyprowadzić wniosek, że w sytuacji, gdy brak jest podstaw do wcześniejszego uznania przesyłki za utraconą, termin przedawnienia rozpoczyna bieg z momentem upływu trzydziestodniowego terminu przewidzianego w tym przepisie, gdyż wówczas zachodzi domniemanie utraty przesyłki. W przedmiotowej sprawie nie zachodzą przesłanki do stwierdzenia, iż nadawca, tj. spółka (...) mógł uznać przesyłkę za utraconą przed upływem 30 dni od dnia jej planowanego doręczenia, które miało nastąpić 1 lipca 2014 r., bowiem dopiero 21 lipca 2014 r. nadane zostało pismo powódki z zapytaniem o losy przesyłki, co nie powodowało samo w sobie podstaw do uznania przesyłki za utraconą. Odebranie korespondencji oraz poczynienie dodatkowych ustaleń mogło zatem zająć więcej czasu (o czym świadczy również prowadzenie postępowania przygotowawczego w sprawie karnej), niż pozostałe do upływu 30-dniowego terminu 10 dni.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie z brzmieniem art. 119 k.c. czynnością prawną nie można skracać ani wydłużać terminów przedawnienia, a zatem ustalenia stron w § 2 umowy cesji, w przedmiocie biegu terminu przedawnienia, pozostają bezprzedmiotowe. Wprawdzie można by wnioskować, iż z upływem dnia określonego w umowie nadawca uznał przesyłkę za utraconą, jednak w umowie data ta nie została określona precyzyjnie, gdyż nie zostało wskazane kiedy nadawca odebrał informację powódki nadaną w dniu 21 lipca 2016 r. Zakładając zaś, że miało to miejsce najpóźniej z upływem terminu powtórnej awizacji, termin ten wypadalby po upływie 30 dni od dnia planowanego doręczenia przesyłki, a zatem ustalenie to pozostawałoby bez wpływu na określenie terminu przedawnienia.

W związku z tym przesyłkę należało uznać za utraconą z dniem 1 sierpnia 2016 r. i z tą datą rozpoczął bieg roczny termin przedawnienia. Z uwagi na odebranie przez pozwanego reklamacji dnia 13 lipca 2017 r. doszło zaś do zawieszenia terminu przedawnienia. Do tego dnia upłynęło 346 dni terminu, przy czym zgodnie z brzmieniem art. 114 k.c. jeżeli termin jest oznaczony w miesiącach lub latach, a ciągłość terminu nie jest wymagana, miesiąc liczy się za dni trzydzieści, a rok za dni trzysta sześćdziesiąt pięć. Odpowiedź na reklamację pozwana odebrała 27 lipca 2017 r., a więc w następnym dniu wznowił bieg zawieszony termin. Pozew w niniejszej sprawie został zaś złożony 8 sierpnia 2017 r., a zatem po upływie dodatkowych 11 dni, przy czym do upływu terminu przedawnienia pozostawało dni 19. W związku z powyższym na skutek wniesienia pozwu doszło do przerwania biegu przedawnienia, a zarzut pozwanego należy ocenić jako bezzasadny, zarówno z uwagi na niewłaściwe przyjęcie początku biegu terminu, jak i z uwagi na ustalenie nieprawidłowej podstawy prawnej przedawnienia w niniejszej sprawie oraz błędnego przekonania o upływie terminu.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że nie ma znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy bieg przedawnienia roszczeń z umowy spedycji. Nawet przy założeniu strony pozwanej, że brak odpowiedzialności spedytora za szkodę zleceniodawcy z umowy spedycji, z uwagi na przedawnienie jego roszczeń, ma wpływ na ustalenie braku szkody odszkodowawczej przewoźnika, to sam fakt przedawnienia roszczeń z tytułu umowy spedycji nie mógłby stanowić o braku szkody po stronie właściciela. Przedawnienie jest bowiem instytucją, która nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania. Skutkiem upływu okresu przedawnienia jest jedynie możliwość podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia. Po upływie okresu przedawnienia roszczenie ciągle istnieje i dlatego np. przeniesienie przedawnionego roszczenia na inny podmiot w trybie cesji nie jest sprzeczne z prawem. W stanie faktycznym bowiem wciąż występowała zasada, że Sąd nie uwzględnia zarzutu przedawnienia z urzędu, ale jedynie na wniosek.

Wobec powyższego należało uznać, że roszczenie powódki pozostaje uzasadnione co do zasady. Wysokość odszkodowania Sąd ustalił w oparciu o przedstawione przez stronę powodową faktury VAT, jako niekwestionowane w sprawie. Zgodnie z regulacją art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Szkodę w niniejszej sprawie należało więc ustalić jako wartość towaru oraz marżę, której wartość powódka powinna uzyskać, z tytułu jego sprzedaży. Wobec tego, że wartość rynkowa towaru nie była kwestionowana w sprawie, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 6.838, 80 zł.

Żądanie zasądzenia odsetek zasługiwało na uwzględnienie w całości, wobec czego zasądzono je zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c. W dniu 28 lipca 2017 r., a zatem po doręczeniu powódce odmowy uwzględnienia reklamacji, roszczenie z pewnością pozostawało wymagalne w rozumieniu art. 455 k.c. Twierdzenia interwenienta związane z ustaleniem terminu wymagalności roszczeń z deliktów pozostają zaś bezprzedmiotowe, wobec niewłaściwego ustalenia podstawy odpowiedzialności pozwanego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 250 zł, suma 1800 zł tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika (§2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U.2015.1804 z dnia 2015.11.05) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz koszty przejazdu pełnomocnika do Sądu na oba terminy rozpraw z uwzględnieniem kosztów opłat za autostradę – wymienione w spisie.

ZARZĄDZENIE

(...)

31 sierpnia 2018 roku.